

Do stolicy Burkina Faso wkroczyło wojsko

22 września 2015

W Burkina Faso doszło niedawno do niespodziewanego obrotu sytuacji – straż prezydencka aresztowała między innymi obecnego prezydenta i szefa rządu a generał Gilbert Diendéré mianował się nowym przywódcą państwa. Teraz do stolicy przybywa armia lojalna wobec zatrzymanego prezydenta a dowódcy wojskowi wzywają puczystów do poddania się.

Kilka dni temu doszło do przejęcia władzy. Buntownicy stwierdzili, że obecny rząd między innymi wykorzystywał wojsko do własnych celów, chciał nałożyć cenzurę na media i był niedemokratyczny. Niedługo potem aresztowany prezydent Michel Kafando, szef rządu Issac Zide i pozostali urzędnicy zostali uwolnieni, lecz Diendéré powiedział że należy utworzyć nowy rząd.

Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) składająca się z 15 państw ogłosiła w niedzielę porozumienie, które miało rozwiązać sytuację w Burkina Faso i zakładała amnestię dla buntowników. Propozycja została jednak niemal natychmiast odrzucona.

Teraz sytuacja stała się bardzo niebezpieczna. Do stolicy kraju Wagudagu przybywa armia lojalna wobec obalonego prezydenta. Dowódcy wojskowi wzywają Gilberta Diendéré i pozostałych buntowników do złożenia broni i poddania się zapewniając, że jeśli to zrobią to nikomu nie stanie się krzywda. Warto jednak dodać, że Diendéré ma po swojej stronie ponad tysiąc uzbrojonych żołnierzy. Miejmy nadzieję że nie dojdzie do niepotrzebnego rozlewu krwi.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl